

Zaproszenie do publikacji w przyszłorocznym numerze „Tematów i Kontekstów” (2019)*

Literatura w kręgu unijnych zbliżeń. W 450. rocznicę Unii Lubelskiej

Horodło było puste, jak na mapie.
Tylko dwa kamienne lwy w parku świadczyły o tym,
że dawno temu wydarzyło się tu coś ważnego.
Że zawarto niezwykłą unię między dwoma narodami.¹

I

Każda unia jest w swej istocie niezwykła, oznacza przecież – w sensie etymologicznym – „zjednoczenie, związek, państw, terytoriów, organizacji międzynarodowych, stowarzyszeń”² w określonym momencie historycznym. Na to zbliżenie składają się różnorodne czynniki: polityczne, wojskowe, społeczne, ekonomiczne, religijne itp., a ponadto rozmaite interesy personalne, dynastyczne, państwowe, narodowe czy ideowe (choć te niekiedy przyćmione są względami użytecznymi). Niezwykłość unii wyraża się w wielu wymiarach – są one jednak konsekwentnie podporządkowane ideom pokoju, zgody, wzajemnego współdziałania, budowania i wypracowywania wspólnotowych jakości w aurze zaufania i dążenia do wspólnego dobra. Jak każde porozumienie, zakładające jakkolwiek rozumiane zbliżenie i więź, unia jest bowiem przestrzenią partnerstwa i wzajemnych ustępstw, nie przestając być przy tym obszarem ścierania się interesów wszystkich zaangażowanych w nie stron. Wyrasta bowiem z odwiecznego marzenia o świecie bez granic i podziałów, wspólnym domu dla wszystkich, otwartym i przyjaznym dla tego, co odmienne.

Wtórzuje temu szeroko zakrojona dyskusja, prowadzona wokół najważniejszych punktów porozumienia i – co najważniejsze – wynikających z niego konsekwencji dla podmiotów unijnych zbliżeń: państw, narodów i obywateli. Konsekwencje te są faktyczne lub tylko wyobrażone (a może nawet urojone), co nie zmienia faktu, że określają perspektywy pożytków i strat z unii wynikających, projektowanych nadziei i obaw (słusznych lub wyimaginowanych), oczekiwań lub podejrzeń odnoszących się do unijnych partnerów, wreszcie ocen dokonywanych na poziomie zarówno idei, jak portfela.

„Tematy i Konteksty” to czasopismo naukowe z zakresu nauk humanistycznych (dyscypliny: literaturoznawstwo, kulturoznawstwo), wydawane przez Uniwersytet Rzeszowski. Ukazuje się w wersji papierowej oraz on-line. W najnowszym wykazie MNiSW czasopism punktowanych wpisane jest na listę B (12 pkt).

¹ M. Książek, *Droga 816*, Białystok 2015, s. 19.

² *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 3, Warszawa 1990, s. 602.

Debatom, negocjacjom i porozumieniom unijnym towarzyszy również dyskurs tożsamościowy. Trudno się temu dziwić, bowiem konsekwencje decyzji zjednoczeniowych dotyczą całych zbiorowości. Zarówno więc inicjatorzy owych aktów, jak również dobrowolni (i mimowolni) uczestnicy uruchomionych w ten sposób procesów odczuwają, z jednej strony, zagrożenie własnego jestestwa kulturowego, narodowego czy religijnego, a z drugiej – upatrują nowych widoków na jego rozwój, rozszerzenie czy nawet ekspansję. Z tej perspektywy unia wydaje się tyleż wielkim ryzykiem, co dziejową szansą, zagrożeniem i spełnieniem marzeń. Rodzi obawy o przyszłość, a nawet strach przed utratą tożsamości, ale owocuje też gotowością do otwartej integracji, która z optymizmem i nadzieją każe spoglądać przed i wokół siebie.

Ten stan alertu ideowego musi wytworzyć zapotrzebowanie na nowy typ refleksji, który określiłby przyszły kształt zjednoczonego świata, zarysowałby projekty świadomości zbiorowej oraz indywidualnej podmiotów unijnych zbliżeń. Nowy sposób myślenia to przecież warunek konieczny (albo naturalna konsekwencja) zaistnienia nowej sytuacji – jej powstanie wymaga pogłębienia (lub zrewidowania) refleksji nad stanem państwa, „duszą” narodu czy konstytucją tożsamości poszczególnych jego reprezentantów. Kierunki owej refleksji mogą jednak przybrać najrozmaitsze kształty: od entuzjastycznego zachłyśnięcia się nowymi możliwościami aż po ich bezkompromisowe odrzucenie, aż po radykalną niezgodę na unieważnienie dawnych wartości i modeli życia. Co ciekawe, wspomniane dylematy raz przybierają kształt ambiwalentnych przeświadczeń ideowych, które nurtują świadomość konkretnych osób, innym razem mają charakter dwóch, zupełnie odmiennych i komplementarnych wobec siebie postaw konkretnych jednostek, a nawet całych grup społecznych.

II

Europa jest kontynentem, którego historia w szczególny sposób naznaczona została unijnym doświadczeniem³. Różne projekty zjednoczeniowe i ich realizacje obejmowały bądź znaczne połacie kontynentu (jak Imperium Rzymskie, średniowieczna Christianitas, Unia Florencka, Liga Narodów czy współczesna Unia Europejska) bądź ograniczały się do mniejszych jego obszarów (jak Unia Kalmarska, Liga Hanzeatycka, Unia Polsko-Litewska czy Unia Brzeska, niemiecka Liga Katolicka czy Unia Protestancka). Spajały poszczególne organizmy polityczne wizjami federacyjnymi, ratyfikowanymi umowami lub osobą władcy (unie personalne). Były często efektem myślenia uniwersalnego o sprawach ludzkich z perspektywy *humanitas* i

³ Zob. N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, przeł. E. Tabakowska, Kraków 2000.

*christianitas*⁴. Większość krajów Europy – w tym Polska – od wieków uczestniczyła w różnorodnych procesach zjednoczeniowych. Rzec by nawet można, iż ujrzane z tej perspektywy dzieje Europy (i Polski) wydają się niezwykle powtarzalne, gdyż w ich tle pobrzmiwają nieustannie ponawiane nadzieje na pożytki płynące ze zbliżenia państw, narodów i religii. Jest więc tylko pozornym paradoksem fakt, iż podobne głosy zdają się najdonośniej rozlegać właśnie wtedy, gdy perspektywa zbliżenia wydaje się niemal nieosiągalna. Wyrażona przed laty myśl Adama Mickiewicza, wedle której „jednym ze znamion naszej epoki jest owa dążność ludów do wzajemnego zbliżenia się, zetknięcia”⁵, myśl tym bardziej niezwykła, że sformułowana w dramatycznym czasie niewoli państwa, pozwala zatem dostrzec w sobie coś więcej, niż tylko wyraz nadziei wbrew nadziei.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że na podstawie dziejów europejskich projektów unijnych da się spisać zupełnie inną historię naszego kontynentu. Tworzyłaby ona swoisty rewers wobec narracji o europejskich wojnach i konfliktach politycznych, ciągle dominujących w podręcznikach oraz potocznej wyobraźni.

Rzecz jednak znamienita: o ile badania historyczne (także socjologiczne czy politologiczne) są w tym zakresie bardzo gruntowne i można by z nich zestawić niemały księgozbiór⁶, o tyle biblioteka prac literaturoznawczych poruszających to zagadnienie jest już znacznie skromniejsza. Nie jest też zapewne przypadkiem, że przeważają w niej prace z dziedziny historii idei (których literatura jest nośnikiem), a rzadsze są ujęcia inne, historycznoliterackie, interpretacyjne, inspirowane geopoetyką itp.⁷ Tymczasem samo zestawienie utworów poruszających problematykę unijnych zbliżeń wiele mogłoby powiedzieć o skali ludzkich marzeń i obaw

⁴ Zob. *Humanitas i christianitas w kulturze polskiej*, red. M. Hanusiewicz-Lavallee, Warszawa 2009 (monografia wydana w serii *Humanizm. Idee, nurty i paradygmaty humanistyczne w kulturze polskiej*, red. A. Nowicka-Jeżowa: *Syntezy*, t. IV).

⁵ A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, w: tegoż, *Dzieła*, t. VIII, Wydanie Rocznikowe, Warszawa 1997, s. 15.

⁶ Tytułem przykładu wymieniamy jedynie wybrane pozycje z zakresu historii, historii idei, socjologii czy politologii, które zostały poświęcone dawnym i współczesnym uniom oraz projektom zjednoczeniowym: O. Halecki, *Dzieje Unii Jagiellońskiej*, t. 1: *W wiekach średnich*, Kraków 1919, t. 2: *W XVI wieku*, Kraków 1920; O. Halecki, *Dzieje unii kościelnej w Wielkim Księstwie Litewskim (do r. 1596)*, Lwów 1935; O. Halecki, *Idea jagiellońska*, „Kwartalnik Historyczny” 1937, z. 1-2; N. Davies, dz. cyt.; O. Halecki, *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, przeł. A. Niklewicz, t. 1-2, Lublin-Rzym 1997; H. Dylągowa, *Dzieje Unii Brzeskiej (1596-1918)*, Warszawa 1996; R. Soszyński, *400-lecie Unii Brzeskiej: 1596-1996*, Marki-Struga 1996; J. Tazbir, *W pogoni za Europą*, Warszawa 1998; R. Krawczyk, *Podstawy cywilizacji europejskiej*, Warszawa 2004; *Cywilizacja europejska. Wykłady i eseje*, pod red. M. Koźmińskiego, Warszawa 2004; ; M. Jucas, *Unia polsko-litewska*, tłum. A. Firewicz, Warszawa 2004; K. Pomian, *Europa i jej narody*, Gdańsk 2005; A. Borzym, J. Sadowski, *Polscy Ojcowie Europy*, Warszawa 2007; *Od Unii do Unii. Polskie wizje jednoczenia Europy*, red. A. Burzyńska, Warszawa 2009; A. Wierzbicki, *Europa w polskiej myśli historycznej i politycznej XIX i XX wieku*, Warszawa 2009; *Unia lubelska. Dziedzictwo wielu narodów*, red. A. Gil, Lublin 2010; *Unia Europejska. Unia Europejska*, pod red. I. Hofman, Lublin 2010; *Cywilizacja europejska. Eseje i szkice z dziejów cywilizacji i dyplomacji*, pod red. M. Koźmińskiego, Warszawa 2010.

⁷ I tu warto jednak odnotować prace wybitne – począwszy od „założycielskiej” monografii E.R. Curtiusa *Europäische Literatur und lateinisches Mittelalter* (1948), wielokrotnie wznawianej i tłumaczonej na inne języki (wydania polskie: E.R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum i oprac. A. Borowski, Kraków 1997; II wyd.: 2005). Por. także: A. Borowski, *Powrót Europy*, Kraków 1999; A. Fiut, *Być (albo nie być)*

związanych z projektami zjednoczeniowymi – choć zapewne trudno byłoby wyliczyć wszystkie teksty, które pośrednio wpisują się w krąg tych zagadnień.

Gdyby jednak podjąć próbę zestawienia katalogu takich utworów, zapewne najłatwiej byłoby skompletować jego część eseistyczno-publicystyczną – przecież wielkie i małe idee to żywioł „unijnego” pisarstwa, a jego wyrazista tematyka pozwala na stosunkowo jednoznaczne kwalifikacje. W tym kontekście można zatem bez specjalnych kontrowersji postawić obok siebie rozprawę Piotra Skargi *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckiem i ruskiem od tej jedności odstąpieniu* (1577) oraz eseje Czesława Miłosza *Rodzinną Europą* (1959) czy Jurija Andruchowycza i Andrzeja Stasiuka *Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej Środkową* (2000), a także traktat św. Augustyna *De Civitate Dei* (427), rozprawę Immanuela Kanta *O wiecznym pokoju* (1795), a obok nich płomienny manifest Denisa de Roguemonta *List otwarty do Europejczyków* (1970).

To jednak nie wyczerpuje zagadnienia. Jest bowiem jeszcze mnóstwo powieści i reportaży wpisujących się w ten krąg zagadnień – dość wspomnieć o fali publikacji podejmujących tematykę międzynarodowych uwarunkowań współczesnego świata oraz naszego kontynentu, zainspirowanych choćby rozszerzeniem Unii Europejskiej o kraje Europy Środkowej⁸. A przecież pozostają jeszcze rozległe obszary liryki czy dramatu oraz literatury okolicznościowej, przede wszystkim staropolskiego okolicznościowego piśmiennictwa politycznego, dotyczącego od XVI po XVIII stulecie unijnych problemów, żywiołowo dyskutowanych przede wszystkim w czasach kryzysów.

Jedno nie ulega kwestii: siła literatury jest w tym względzie niepodważalna i nie do zastąpienia. To na jej gruncie dochodzi do przetworzenia makroprocesów historycznych (nadmernie abstrakcyjnych przez swój zasięg) na język indywidualnego przeżycia, prywatnego doświadczenia, pojedynczego losu, krótko mówiąc – do ukazania konsekwencji mentalnych, jakie niosą ze sobą konkretne decyzje polityczne. Tej właśnie wrażliwości literatura używa języka i fabuły, podpowiada style narracji i sposoby wyrażenia uczuć, podsuwa repertuar obrazów, symboli i zabiegów retorycznych. Literatura bowiem nie zadowala się formułowaniem politycznych manifestów czy nawet wyrażaniem dylematów ideowych z nimi związanych. Wprawia

Środkowoeuropejczykiem, Kraków 1999; M. Janion, *Do Europy: tak, ale razem z naszymi umarłymi*, Warszawa 2000; *Literatura Europy. Historia literatury europejskiej*, red. A. Benoit-Dusausoy, G. Fontaine, Gdańsk 2009; J. Fiećko, *Krasiński przeciw Mickiewiczowi. Najważniejszy spór romantyków*, Poznań 2011; S. Graciotti, *Braterstwo myśli i uczuć: Italia, Polska i Słowiańszczyzna w kręgu kultury europejskiej XV-XVIII wieku*, red. A. Nowicka-Jeżowa, K. Wierzbicka-Trwoga, Warszawa 2016. Nową propozycją ujęcia międzynarodowego wymiaru współczesnej literatury polskiej jest inspirowana geopoetyką monografia P. Czaplńskiego *Poruszona mapa. Wyobrażenia geograficzno-kulturowa polskiej literatury przełomu XX i XXI wieku*, Kraków 2016.

⁸ Dość wspomnieć o seriach literackich Wydawnictwa Czarne (w których ukazały się m.in. takie książki, jak *Jadąc do Babadag* i *Dojczland* A. Stasiuka, *Gottland* M. Szczygła czy *Obwód głowy* W. Nowaka) czy też o serii „Meridian” Wydawnictwa Pogranicze.

też w ruch wyobraźnię geopolityczną, konfrontuje wartości partykularne z uniwersalnymi, rysuje wyobrażone mapy nowych zależności, kreśli nieznane wcześniej granice, projektuje nowe światy⁹.

III

W przypadającą w 2019 roku 450. rocznicę podpisania Unii Lubelskiej (dokument został przed kilkoma dniami wpisany na Międzynarodową Listę Programu UNESCO „Pamięć świata”, co było efektem wspólnych zabiegów Polski, Litwy, Łotwy, Białorusi i Ukrainy) proponujemy refleksję nad obecnością w szeroko rozumianym piśmiennictwie tematu historycznych i współczesnych unii oraz towarzyszących im problemów. Zapraszamy do debaty nad literackimi świadectwami „unijnych zbliżeń” – dawniej i dziś. Podejmujemy tę kwestię w czasie szczególnym, z pełną świadomością jej aktualności, gdy różne aspekty unijnego kształtu Europy (i polskiego w niej uczestnictwa) są tak szeroko dyskutowane. Chcemy jednak pozostać wierni naukowej formule pisma, stwarzającego ramy dla pogłębionego i bezstronnego namysłu nad rolą literatury i kultury w dziejowych procesach.

Piśmiennictwo dawne, jak i współczesne, stale prezentowało dialog Polaków z unijnymi partnerami (Litwinami, Węgrami, Szwedami, Saksończykami, Europejczykami itd.), dialog dokonujący się w przestrzeni międzynarodowej, krajowej, publicznej zatem, ale też ideowej, osobistej, intymnej. Interesuje nas i wielość, i jakość wzajemnych relacji. Ciekawią wizje zjednoczeniowe, faktyczne osmozy kultur, świadectwa indywidualnego uczestnictwa w unijnych procesach, akty budowania wspólnotowej świadomości, sposoby czytania wspólnych i odrębnych w obrębie unii znaków kulturowych lub religijnych, literackie ekspresje stosunku „ja” do „Ty”-partnera i „ty”-wroga, strategie językowego obrazu wspólnego i odrębnego świata.

Wobec różnorodnych zagadnień i dylematów, jakie niosły ze sobą unijne traktaty i projekty, od dawien dawna przestrzeń publiczną i literaturę wypełniały głosy apologetów i krytyków określonego historycznego faktu, który okazywał się mniej lub bardziej trwały i mniej lub bardziej brzemienny w skutkach (wojny, konfederacje, granice, armia, wydatki, odrębność i wspólność polityki oraz prawa, Brexit, euroentuzjazm i eurosceptycyzm itd.). To następny krąg zagadnień, który pragniemy poddać refleksji.

⁹ Por. m.in.: E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014; M. Stanisław, *Europejski wymiar literatury polskiej według Wincentego Pola*, [w:] *Obrazy natury i kultura. Studia o Wincentym Polu*, pod red. M. Łoboz, Wrocław 2015, s. 531-549; P. Czaplinski, dz. cyt.; A.M. Dworak, *Europa jako przestrzeń wyobrażona. Studium o świadomości europejskiej w piśmiennictwie polskim doby międzypowstaniowej pod zaborami*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dra hab. prof. UR M. Stanisława, Rzeszów 2017.

Interesujące w tym względzie wydają się również polityczne, społeczne, militarne, dynastyczne problemy Rzeczypospolitej i innych krajów, także mentalne doświadczenia naszych rodaków oraz innych przedstawicieli europejskich narodów, a ponadto wzajemne relacje z zagranicznymi partnerami, którym przyszło w określonym momencie historycznym tworzyć wspólnotę polityczną, ekonomiczną, religijną lub prawną.

Chcemy poddać refleksji zarówno czasy dawne, obejmujące unie personalne (polsko-czeską, polsko-węgierską, polsko-francuską, polsko-siedmiogrodzką, polsko-szwedzką, polsko-saską, polsko-rosyjską, a także najbardziej trwałą unię polsko-litewską z czasów Jagiellonów, utrzymującą się do zmierzchu wolności Rzeczypospolitej, znaczoną unią w Krewie z 1385 r, przez unię horodelską i lubelską), jak i współczesne, związane z okresem od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, aż po rok 2018. Proponujemy podjęcie tematów rozpatrujących trudne, ale i wzajemnie inspirujące osmozy kultur, spojrzenia nie tylko polskie czy polonocentryczne, ale też obrazy inne, widziane oczyma naszych sąsiadów, a ponadto ujęcia jak najszersze, pozwalające uchwycić skomplikowaną mozaikę wpływów kulturowych, religijnych czy obyczajowych na naszym kontynencie.

Przegląd literackich oblicz (odwróconych od i zwróconych do) unijnych zbliżeń oraz wpisanych w literaturę problemów nie może pomijać ani piśmiennictwa dawnego, ani współczesnego, epok wolności, niewoli i ograniczonej suwerenności. Problemy kulturowej unifikacji nie są bowiem wynalazkiem ostatnich lat, tak jak nie od dziś ujawniają się obsesje i lęki peryferyjnej mentalności, jak nie od wczoraj w literaturze znajdują swój wyraz uczucia dumy i otwartego optymizmu, które mają swe źródło w partnerskim współuczestnictwie we wspólnocie krajów unijnych. Zarówno perspektywa historyczna, jak i współczesna są niezbędne w uchwyceniu postaw i przeżyć, idei i refleksji, które składają się na całość wieloznacznego obrazu literatury polskiej (i nie tylko polskiej) w czasach unijnych zbliżeń. By to wszystko opisać, konieczna jest jednak współpraca wielu środowisk literaturoznawczych i kulturoznawczych, zróżnicowanych metodologicznie, skupionych na różnorodnych obszarach dziejów literatury, pluralistycznych¹⁰.

Interesują nas propozycje teoretycznego ujęcia problemów literatury w kontekście unijnych zbliżeń, a także prace porównawcze, syntezy oraz interpretacje konkretnych tekstów lite-

¹⁰ Formułując tak szeroki adres naszego zaproszenia, pozostajemy wierni formule pisma. Na łamach „Tematów i Kontekstów” poruszamy bowiem różnorodne kwestie literaturoznawcze: problemy edytorskie (2012, nr 2: *Z archiwum polonisty*), zagadnienia teoretycznoliterackie (2013, nr 3: *Dzisiaj i jutro poetyki*), pytania z zakresu badań kulturowych i antropologii literatury (2017, nr 7: *Pogranicza jako przestrzenie... konfliktów: zło konieczne?*), problemy piśmiennictwa staropolskiego i oświeceniowego (2014, nr 4: *Staropolskie i oświeceniowe piśmiennictwo religijne. Tematy – konwencje – tradycja*; 2016, nr 6: *Staropolskie i oświeceniowe piśmiennictwo religijne. Swojskość i uniwersalizm*), a także zagadnienia literatury najnowszej (2015, nr 5: *Proza nowa i najnowsza*).

rackich. Pragniemy, aby nasza refleksja przyniosła realne owoce m.in. w postaci możliwie bogatej panoramy kulturowych obrazów tego zjawiska. Mamy nadzieje na sformułowanie oryginalnych propozycji jego problematyzowania, na wypracowanie nowych pojęć i kategorii do jego opisu.

Oto zadanie przed nami stojące: napisanie historii „unijnej” przygody literatury polskiej (a także innych literatur Europy). Tę historię prędzej czy później trzeba będzie stworzyć. Powodów jest aż nadto. O kilku z nich, fundamentalnych, wspominał już Jan Kochanowski po podpisaniu aktu Unii Lubelskiej w poemacie *Proporzec albo Hold pruski*:

Bo co waży pergamin i gęste pieczęci
Przy piśmie zawieszzone, jeśli nie ma-ż chęci?
[.....]
A niechaj już uniej w skrzyniach nie chowamy,
Ale ją w pewny zamek do serca podamy,
Gdzie jej ani mól ruszy, ani pleśń dosięże,
Ani wiek wsztykokrotny starością dolęże,
Ale synom od ojców przez ręce podana,
Nieogarnione lata przetrwa niestargana¹¹.

* * *

Materiały przeznaczone do publikacji można nadsyłać w formie elektronicznej **do 31 listopada 2018 roku** na następujący adres Redakcji: tematykonteksty@ur.edu.pl. Na stronie internetowej „Tematów i Kontekstów” (przypominamy nasz adres: http://ifp.ur.edu.pl/tematy_i_konteksty/index.php) znajdują się wskazówki dotyczące technicznego opracowania nadsyłanych prac.

Marek Stanisław (Uniwersytet Rzeszowski)

Grzegorz Trościński (Uniwersytet Rzeszowski)

¹¹ J. Kochanowski, *Proporzec albo Hold pruski*, [w:] tenże, *Poematy okolicznościowe*, wyd. i oprac. R. Krzywy, Warszawa 2018, s. 236.